



Zmiany w polityce ChRL wobec państw Europy Środkowej

Marcin Przychodniak

W 2021 r. ChRL zmodyfikowała politykę wobec państw Europy Środkowej, różnicując ją ze względu na ich relacje z Tajwanem i USA oraz wpływ na politykę UE wobec Chin. Niektóre państwa, w tym Węgry, Serbię i Polskę zachęca (np. inwestycjami), lecz wobec oponentów, m.in. Litwy, Czech i Słowacji stosuje retorsje polityczne i ekonomiczne. Relacje z państwami regionu są przez Chiny w coraz większym stopniu traktowane jako instrument wpływu na Niemcy czy instytucje UE. W interesie państw Europy Środkowej jest zmniejszanie zależności gospodarczej UE od Chin, a także wstrzemięźliwość we współpracy politycznej z ChRL.

Korekta polityki ChRL wobec Europy Środkowej wynika głównie ze zmienionego w ub.r. podejścia części państw regionu do Chin. Dotyczyło to zwłaszcza [Litwy](#), która wzmocniła relacje z [Tajwanem](#) i zrezygnowała z udziału w inicjatywie 17+1 (po jej odejściu: 16+1), dążąc do intensyfikacji stosunków z USA. Niezgodę na działania ChRL wobec UE, w tym na [dezinformację](#), oraz na łamanie przez Chiny praw człowieka (np. w Sinciangu) sygnalizowały też Estonia, Łotwa, Słowenia, Słowacja i Czechy. Na podejście Chin wpłynęły także negatywna percepcja polityki USA – np. wstrzymania sankcji wobec [gazociągu NS2](#) – przez niektóre państwa regionu (w tym Polskę czy Rumunię). Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, władze ChRL podzieliły państwa Europy Środkowej na dwie grupy – potencjalnych partnerów i oponentów.

Partnerzy. Za partnerów ChRL uważa państwa zainteresowane współpracą gospodarczą, które nie krytykują chińskiej polityki wewnętrznej ani łamanie praw człowieka. Często deklarują one, że chęć intensyfikacji kontaktów z Chinami jest częścią ich wielowektorowej polityki zagranicznej. Do partnerów należą m.in. Węgry, Serbia, Chorwacja i Macedonia Północna – państwa te będą głównymi adresatami chińskich inicjatyw w ramach 16+1, np. infrastrukturalnych. W zamian ChRL oczekuje wsparcia swoich postulatów, m.in. sprzeciwu wobec nakładanych na ChRL sankcji USA czy UE, a także wobec narzędzi chroniących unijny rynek, np. tworzonego instrumentu przeciwko wymuszeniom (anti-coercion instrument, ACI). ChRL chce

także, by te państwa publicznie odnosiły się z uznaniem do chińskiego modelu rozwojowego.

Szczególny charakter ma podejście Chin do Polski. ChRL zauważyła różnice polityczne między polskimi władzami a [władzami USA](#) czy spory z instytucjami UE. Chiny są świadome, że Polska uznaje sojusz ze Stanami Zjednoczonymi za kluczowy dla jej bezpieczeństwa, szczególnie w sytuacji zagrożenia ze strony Rosji. Jednak udział prezydenta RP Andrzeja Dudy w szczycie 17+1 w lutym 2021 r. a następnie wizyta ministra spraw zagranicznych Zbigniewa Raua w ChRL w maju ub.r. zostały uznane przez władze chińskie za wyraz gotowości Polski do wzmacniania kanałów komunikacji z ChRL, która z tego powodu zintensyfikowała dialog polityczny z RP. W listopadzie ub.r. wizytę w Polsce złożyła Huo Yuzhen, wysłanniczka chińskiego MSZ ds. relacji z Europą Środkowo-Wschodnią. W grudniu odbyły się wirtualne spotkania polsko-chińskiego Komitetu Międzyrządowego dotyczące współpracy w logistyce i transporcie (spotkanie na szczeblu ministrów jest planowane na br.). Zwieńczeniem tego procesu była oficjalna wizyta prezydenta Polski w Chinach w lutym br., podczas której Andrzej Duda wziął też udział w ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Pekinie. Przed jego przyjazdem chińskie MSZ określiło wizytę jako znak gotowości społeczności międzynarodowej do budowy z Chinami [„wspólnej przyszłości ludzkości”](#). Odnosi się to do nowej koncepcji Xi Jinpinga, oznaczającej faktycznie m.in. tworzenie stref wpływów. W oświadczeniu wydanym po

spotkaniu Xi–Duda strona chińska podkreślała znaczenie współpracy gospodarczej (m.in. w logistyce czy eksporcie żywności do Chin), a także wolę współdziałania w ramach 16+1. W komunikacie zabrakło jednak wspomnienia o kwestiach bezpieczeństwa w Europie Środkowej, na co – jako część rozmowy – wskazywała strona polska.

Oponenci. ChRL zidentyfikowała również oponentów – państwa, które m.in. krytykują stan przestrzegania praw człowieka w Chinach, zacieśniają kontakty z Tajwanem czy opowiadają się za zaostrzeniem polityki UE wobec ChRL. Do tej grupy należą Litwa, Czechy, Słowenia, Słowacja, [Łotwa](#), [Estonia](#) i Rumunia. Większość z nich (szczególnie państwa bałtyckie) postrzega stosunki z ChRL przez pryzmat bezpośredniego zagrożenia swojego bezpieczeństwa z powodu współpracy chińsko-rosyjskiej, której wzmocnienie znalazło odzwierciedlenie we wspólnym oświadczeniu po lutym spotkaniu [Xi–Putin](#) w Pekinie. Jednocześnie państwa-oponenci oceniają i publicznie podkreślają, że polityka ChRL, np. restrykcje ekonomiczne wymierzone w Litwę, negatywnie wpływa na spójność UE.

W zależności od działań danego państwa reakcja ChRL obejmuje m.in. krytykę wyrażoną przez chiński MSZ czy ograniczenie kontaktów politycznych. Żeby ograniczyć efektywność prowadzonej przez oponentów polityki wobec Chin, Chiny podkreślają też różnice zdań na ten temat w poszczególnych krajach (m.in. na Litwie). W tym celu np. podają w chińskich mediach informacje o spotkaniach polityków opozycji z dyplomatami ChRL. W najbardziej drażliwych kwestiach, np. dotyczących Tajwanu, stosowane są sankcje gospodarcze. Wymowny jest przypadek Litwy, która zezwoliła na utworzenie w Wilnie przedstawicielstwa „tajwańskiego” (a nie „Tajpej”). W odpowiedzi Chiny m.in. oficjalnie wstrzymały import z Litwy niektórych towarów (w tym wołowiny i nabytów). Nowatorski charakter mają chińskie nieformalne sankcje wobec firm litewskich i tych firm zagranicznych, które wykorzystują litewskie produkty i komponenty, oraz są obecne w ChRL poprzez swoje inwestycje lub prowadzoną sprzedaż. Władze chińskie zapowiedziały, że nie będą one mogły działać w ChRL, o ile nie zakończą współpracy z litewskimi partnerami. W ten sposób Chiny uderzają m.in. w firmy z Niemiec czy Francji, naciskając na te państwa, aby skłoniły Litwę do zmiany polityki. To podejście obniża atrakcyjność inwestycyjną Litwy i zakłóca funkcjonowanie jednolitego rynku UE. Premier Słowenii także zasugerował możliwą zgodę na otwarcie przedstawicielstwa „tajwańskiego” (podobnie jak zrobiła to Litwa), wycofał się jednak z tych planów pod presją opozycji i informacji firm słoweńskich o trudnościach, na jakie natrafiają na rynku chińskim.

Wnioski i perspektywy. W Europie Środkowej dla ChRL kluczowe jest zwiększanie powiązań gospodarczych i politycznych z państwami regionu. Oferta współpracy dotyczy jednak tylko tych państw, które nie będą krytykować ChRL, m.in. za łamanie prawa międzynarodowego w Hongkongu czy praw człowieka w Sinciangu. Dlatego

zamiast zachęt ekonomicznych będą wobec nich stosować głównie sankcje. Na potrzeby propagandowego sukcesu władze chińskie będą podkreślać znaczenie współpracy wielostronnej z państwami regionu, zwłaszcza w obliczu przypadającej w tym roku 10. rocznicy [powstania formatu 16+1](#). Inicjatywa ta nie ma jednak większego rzeczywistego znaczenia, a kontakty pozostaną skupione na wymiarze dwustronnym.

Rywalizacja z USA w regionie pozostaje istotna dla Chin, ale główną rolę w tym zakresie pozostawiają Rosji, testując amerykańską reakcję na rosyjskie działania, np. wobec Ukrainy. Rozwój relacji z państwami Europy Środkowej (współpracę z partnerami i sankcje wobec oponentów) Chiny traktują przede wszystkim jako dodatkowe instrumenty nacisku na Niemcy (najważniejszego partnera gospodarczego w UE zarówno ChRL, jak i państw Europy Środkowej), a także instytucje Unii Europejskiej. W wypadku kwestii spornych, dotyczących np. Tajwanu, ChRL może blokować dostęp do swojego rynku dla firm z państw unijnych prowadzących politykę przeciwną jej interesom.

Działania ChRL w Europie Środkowej, szczególnie wobec Litwy, są kolejnym dowodem ryzyka związanego ze współzależnością gospodarczą UE i Chin. Skutkuje ona podatnością Unii na chińskie wpływy, a co za tym idzie – zagraża współpracy transatlantyckiej. Ewentualna uległość Litwy wobec nacisków ChRL, a także sygnały z Niemiec, Francji i państw środkowoeuropejskich o nieuchronności rozwoju współpracy z ChRL, zmniejszają skuteczność UE. W tym kontekście niepewny staje się np. konsens potrzebny do uruchomienia ACI czy innych instrumentów mających chronić unijny rynek.

W interesie Unii jest potraktowanie restrykcji Chin jako ataku na cały rynek unijny. Wniesienie do WTO skargi przeciwko działaniom tego państwa wobec Litwy i współpraca z partnerami zagranicznymi mającymi podobne spory z ChRL (wolę przystąpienia do sprawy w WTO wyraziły USA, Australia, Kanada, Wielka Brytania, Japonia i Tajwan) nie są wystarczające. Ważne jest unijne wsparcie dla firm zmuszonych przez chińskie sankcje do zmian w łańcuchach dostaw oraz wprowadzanie – odsuwanych w czasie przez KE – ograniczeń w dostępie do rynku UE dla firm korzystających np. z pracy przymusowej w chińskim Sinciangu.